

## UZASADNIENIE

Pozwem z 9 marca 2016 roku A. N., reprezentowana przez matkę N. N. jako małoletnia wierzycielka, wniosła o ustalenie, że P. J. jest zatrudniony przez Partycję D.-P. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Firma Usługowa (...) na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy od dnia 1 stycznia 2011 r. oraz ustalenie, że P. J. z tytułu powyższego stosunku pracy przysługuje od pozwanej wynagrodzenie w wysokości 3 000 złotych miesięczne. Nadto wniosła zasądzenie od pozwanej na rzecz P. J. zaległego wynagrodzenia za pracę oraz nakazanie pozwanej wypłaty wynagrodzenia w części 60 % wynagrodzenia komornikowi sądowemu J. W. w zakresie zasądzzonego wynagrodzenia zaległego, jak i wynagrodzenia bieżącego.

Ostatecznie żądanie zostało zmodyfikowane pismem z dnia 21 kwietnia 2017 roku. Powódka w dalszym ciągu domagała się ustalenia istnienia stosunku pracy między pozwaną a P. J., z tym że za datę końcową wykonywania pracy wskazała dzień 30 października 2015 r. Nadto wniosła o ustalenie, że P. J. przysługiwało wynagrodzenie za wykonaną pracę w wysokości przeciętnego wynagrodzenia w danym okresie, zgodnie z komunikatami Głównego Urzędu Statystycznego w przedmiocie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, wnosząc jednocześnie wydanie wyroku częściowego co do powództwa o ustalenie. W zakresie w jakim zostanie ustalone istnienie stosunku pracy, za okres od dokonania zajęcia wynagrodzenia za pracę do dnia ustania stosunku pracy, powódka żądała przekazania sprawy sądowi cywilnemu właściwemu do rozpoznania sprawy na podstawie art. 886 § 3 w zw. z (...) k.p.c.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że małoletnia powódka jest córką P. J., na którego wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie został nałożony obowiązek alimentacyjny względem córki w wysokości 500 złotych miesięcznie i którego to obowiązku dłużnik nie wykonuje. Wobec braku ujawnionego źródła dochodu postępowanie egzekucyjne jest w zasadzie bezskuteczne. Jednocześnie strona powodowa dysponuje wiedzą, wedle której P. J. co najmniej od początku 2011 roku wykonuje na rzecz pozwanej pracę w warsztacie samochodowym, zaś stosunek łączący strony odpowiada treścią stosunkowi pracy. Mając na względzie, że powódka posiada uprawnienie do wykonywania wszelkich praw i roszczeń majątkowych dłużnika wynikających z zajętego prawa oraz bezsprzeczny interes prawny, aby żądać ustalenia istnienia stosunku pracy wskazała, że wniesione powództwo jest w pełni zasadne.

W odpowiedzi na pozew P. P. (2) wniosła o oddalenie powództwa w całości. Argumentowała, że zatrudniała P. J. na podstawie umowy na czas określony, od listopada 2011 do czerwca 2012 r. w wymiarze 1/2 etatu, jednak z uwagi na brak prawidłowego wykonywania obowiązków, zatrudnienie ustało. Po rozwiązaniu umowy o pracę jedynie udostępniła P. J. stanowisko warsztatowe w zamian za opłacanie w części rachunków. Natomiast, niezależnie od powyższego, odnosząc się do żądanych kwot wynagrodzenia, pozwana wskazała, że są one rażąco wygórowane i nie znajdują odzwierciedlenia w realiach rynku pracy.

Do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej przystąpił P. J., także wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

N. N. oraz P. J. są rodzicami małoletniej A. N.. Ojcostwo P. J. zostało ustalone na mocy wyroku Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 19 października 2009 r. Tym samym orzeczeniem rozstrzygnięto o obowiązku alimentacyjnym względem małoletniej powódki. P. J. został zobligowany do uiszczania alimentów w kwocie 500 złotych miesięcznie. Z uwagi na to, że P. J. uchylał się od ciążącego na nim obowiązku, koniecznym było wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

### **Niesporne, a nadto dowód:**

- wyrok Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. z dnia 19 października

2009 r.-k. 12,

- zajęcie wynagrodzenia za pracę oraz wierzytelności zasiłku chorobowego i wezwanie do dokonywania potrąceń i wezwanie do dokonywania potrąceń - k. 23

P. P. (2) prowadziła działalność gospodarczą, której głównym przedmiotem były usługi budowlane oraz zagospodarowanie terenów zielonych. P. J. był jej partnerem życiowym. Ich związek trwał od 2009 do 2016 roku. W tym czasie, za namową interwenienta, pozwana wydzierżawiła trzystanowiskowy warsztat samochodowy przy ul. (...) w P..

**Dowód:**

- przesłuchanie pozwanej — k. 81, 389v-390,
- przesłuchanie P. J. — k. 368-369

P. P. (2) oraz P. J. w dniu 31 października 2011 roku zawarli pisemną umowę o pracę na czas określony od dnia 2 listopada 2011 do dnia 30 czerwca 2012 roku, w wymiarze 1/2 etatu za wynagrodzeniem w wysokości 800 złotych brutto. Intencją stron przy zawieraniu tejże umowy było przede wszystkim uregulowanie statusu P. J., w tym rozpoczęcie spłaty zadłużenia alimentacyjnego. Nadto pozwana, nie mając odpowiedniego wykształcenia ani doświadczenia w zakresie mechaniki samochodowej, chciała aby w warsztacie zatrudniony był pracownik posiadający fachowe umiejętności. Początkowo interwenient zapewniał, że jest mechanikiem samochodowym z wykształcenia, jednak z biegiem czasu okazało się to nieprawdą. Aby swoje obowiązki wykonywał prawidłowo do zawodu przyuczył P. J. jego ojciec. P. P. (2) współpracowała także z innymi mechanikami: G. D. oraz K. K., przy czym ten ostatni prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie wulkanizacji i geometrii kół i jedynie korzystał z udostępnionego przez pozwaną stanowiska. G. D. otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne, zależne od wartości naprawy pojazdu.

**Dowód:**

- umowa o pracę z dnia 31 października 2011 r. - k. 52 (koperta)
- przesłuchanie informacyjne pozwanej — k. 81
- przesłuchanie pozwanej - k. 389v-390,
- zeznania świadka K. K. - k. 389-389v.

Warsztat samochodowy prowadzony przez pozwaną był czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 17. Mechanicy nie mieli ustalonego grafiku, ani obowiązku podpisywania listy obecności. Mimo obowiązujących w warsztacie godzin otwarcia, współpracownicy pozwanej nie byli zobligowani do tego aby ściśle ich przestrzegać. Zarówno interwenient jak i G. D. mogli, w zależności od własnych potrzeb oraz nakładu pracy w warsztacie, modyfikować czas swojej pracy. P. P. (2), oprócz prowadzenia działalności ogrodniczej, w warsztacie samochodowym nadzorowała kwestie finansowe, zamawiała części zamienne, rozliczała się z klientami. Za naprawę pojazdów i ustalenie z klientem kosztu usługi odpowiedzialny był P. J.. Pozwana nie wydawała mu żadnych poleceń, nie wskazywała, w jaki sposób mają być dokonane naprawy. Czasami prosiła o odbiór zamówionych przez nią części zamiennych.

Z uwagi na to, że pozwana oraz P. J. pozostawali partnerami życiowymi, łącząca ich relacja była pozbawiona elementu zależności służbowej. Terminowa umowa o pracę, po upływie czasu na jaki została zawarta, rozwiązała się a jej strony nie wyraziły woli kontynuowania zatrudnienia. Strony zdecydowały się na inną formę współpracy, która miała zapewnić im większą niezależność oraz rozdzielenie życia zawodowego i prywatnego. P. P. (2) oraz P. J. uzgodnili, że interwenient będzie naprawiał samochody na własny rachunek, bez związku z działalnością gospodarczą pozwanej. W zamian za uregulowanie połowy opłat wynikających z prowadzenia warsztatu, pozwana zapewniła mu dostęp

do miejsca warsztatowego oraz narzędzi. Od tego momentu P. J. tworzył własną bazę klientów i samodzielnie się z nimi rozliczał. W związku z tym, że interwenient nie wywiązywał się z ustnej umowy zawartej z pozwaną, nie płacił umówionej części opłat, umowa ta została rozwiązana, a jej strony definitywnie rozdzieliły swoją działalność zawodową.

#### **Dowód:**

- przesłuchanie pozwanej - k. 389v-390,
- zeznania interwenienta P. J. — k. 368-369,
- zeznania świadka G. D. - k. 164-164v.
- zeznania świadka K. K. - k. 389-389v.

#### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. w zw. z art. 887 § 1 i 2 k.p.c. oraz w zw. z art. 22 § 1 k.p. w zakresie żądania ustalenia istnienia stosunku pracy okazało się niezasadne.

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawda, gdy ma w tym interes prawny. Natomiast wedle brzmienia art. 887 § 1 k.p.c., z mocy samego zajęcia wierzyciel może wykonywać wszelkie prawa i roszczenia dłużnika. Przepis art. 887 § 2 k.p.c. reguluje powództwo wierzyciela egzekwującego przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności, zwanemu w piśmiennictwie także poddłużnikiem lub trzeciodłużnikiem. Swoistość tego powództwa polega na tym, że na skutek zajęcia dochodzi do podstawienia wierzyciela egzekwującego we wszystkie prawa i roszczenia jego dłużnika. Z istoty tej substytucji wynika, że powód (wierzyciel egzekwujący) nie może domagać się w takim procesie od pozwanego zasądzenia roszczenia do swoich rąk, lecz może żądać zasądzenia takiego roszczenia wyłącznie na rzecz dłużnika egzekwowanego. Reguła ta odnosi się także do zajętej wierzytelności podlegającej egzekucji. Innymi słowy, wierzyciel egzekwujący w procesie wytoczonym przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności powinien żądać zasądzenia dochodzonej należności na rzecz dłużnika egzekwowanego jako strony uprawnionej materialnie, a nie na swoją rzecz (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2017 r., I CSK 232/16, LEK nr (...)).

Strona powodowa wnosząc pozew winna wskazać swój interes prawny w żądanym przez siebie ustaleniu istnienia stosunku prawnego, jest to zatem jeden z warunków formalnych takiego pozwu. Jednocześnie, rzeczywiste udowodnienie istnienia interesu prawnego stanowi o merytorycznej zasadności powództwa, jest przesłanką materialnoprawną, która określa legitymację powoda i podlega ocenie według stanu sprawy w chwili orzekania. Przy czym, nie wystarcza jednak istnienie interesu jako takiego, musi być to interes "prawny", czyli dotyczący praw lub stosunków prawnych rozumianych szeroko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1983 r., sygn. I PKN 189/83). Interes prawny zachodzi wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, przy czym niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia wnioskodawcy. Ustalenie istnienia stosunku prawnego powinno rozstrzygnąć wątpliwości w stosunku do pozwanego. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa - w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1987r., sygn. III CRN 57/87).

Powódka, będąca wierzycielem alimentacyjnym P. J. i dysponująca zaświadczeniem wystawionym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin P. i Zachód w S. w przedmiocie dokonania skutecznego zajęcia wynagrodzenia za pracę dłużnika, posiadała interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy pomiędzy P. P. (2) a P. J.. Ustalenie to bowiem pozwoliłoby jej na zaspokojenie należności alimentacyjnych, których dotychczasowa egzekucja pozostawała bezskuteczna. Egzekucja ze świadczeń należnych ze stosunku pracy jest bowiem dla wierzyciela łatwiejsza, niż w przypadku stosunku prawnego nie sformalizowanego żadną zarejestrowaną umową (art. 881 k.p.c.).

P. J. zawiadomiony o toczącym się procesie, wstąpił do niego zgłaszając interwencję uboczną po stronie pozwanej. Sąd oddalił opozycję strony powodowej, bowiem ten środek sprzeciwu przysługuje stronie względem faktu wstąpienia interwenienta do procesu, nie może zaś stanowić sprzeciwu co do strony, którą on wybrał jako reprezentującą jego interesy. P. J. przystąpił do strony pozwanej, bowiem tam upatrywał swojego interesu prawnego.

Fakt ustalenia interesu prawnego nie przesądza jednak samoistnie o zasadności powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy, stąd też w dalszej kolejności Sąd badał charakter prawny łączącego strony stosunku prawnego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy to więź prawna o charakterze dobrowolnym i trwałym, łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudnienia pracownika przy umówionej pracy i wypłacanie mu należnego wynagrodzenia za tę pracę (tak w wyroku SA w Lublinie z 26 czerwca 1996 r., III APr 10/96, Apel-Lub. 1997/2/10). Najbardziej istotnymi elementami stosunku pracy są więc: obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły, podporządkowany poleceniom pracodawcy, który jest obowiązany do wynagrodzenia pracownika.

O kwalifikacji umowy w pierwszej kolejności decyduje zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> kodeksu cywilnego), polegająca na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określonego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony, ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim sposób jego wykonywania, przeważają elementy charakterystyczne dla stosunku pracy, wynikające z treści art. 22 § 1 k.p., to stosunek ten należy pochylić z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1979 r., I CR 440/78, OSPiKA 1979 nr 9, poz. 168; z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 582; z dnia 14 września 1998, I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20 poz. 646; z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98, OSNAPiUS 1999 nr 22 poz. 718; z dnia 22 grudnia 1998 r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000 nr 4 poz. 138; z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 535/98 OSNAPiUS 2000 nr 5 poz. 175; z dnia 9 lutego 1999 r., I PKN 562/98, OSNAPiUS 2000 nr 6 poz. 223; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000 nr 11 poz. 417). I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek łączył strony mimo zawarcia umowy o innej treści. Umowa, na podstawie której świadczona jest praca nie może mieć charakteru mieszanego, łączącego cechy umów o pracę jak i umowy cywilnoprawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2002 r., I PKN 786/00, OSNP 2004 nr 2, poz. 30).

Analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie prowadzi do wniosku, że w spornym okresie strony zawarły umowę o pracę od 2 listopada 2011 roku do dnia 30 czerwca 2012 roku w wymiarze 1/2 etatu. W pozostałym zakresie brak jest jakichkolwiek podstaw o uznaniu, że P. P. (2) oraz P. J. łączył stosunek prawny odpowiadający cechom stosunku pracy. Co więcej – nawet umowa zawarta na piśmie w istocie nie powinna być kwalifikowana jako stosunek pracy.

Jak już wskazywano, w sytuacji w której strony umowy obustronnie i świadomie kwalifikują umowę jako niepracowniczą, sąd pracy może dokonać ustalenia przeciwnego tylko wówczas, gdy cechy pracownicze zatrudnienia dominują w rzeczywistym sposobie wykonywania zawartej umowy. Dla uznania umowy za umowę o pracę podstawowe, konstrukcyjne znaczenie ma podporządkowanie pracownicze (por. wyrok z dnia 20 marca 1965 r., III PU 28//64, OSNCP 1965 nr 9 poz. 157). Dla stwierdzenia, że występuje ono w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności (wyrok (...) w K. z dnia 18 grudnia 1975r., II U 2867/75, Służba (...) 1976 nr 10, s. 28); podpisywanie listy obecności (wyrok (...) w Ł. z dnia 25 listopada 1975 r., I P 848/75, Służba (...) 1976 nr 4, s. 38); podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy (wyrok

z dnia 27 lutego 1979 r., II URN 19/79, Nowe Prawo 1981 nr 6, s. 82); obowiązek wykonywania bieżących poleceń przełożonych (wyrok z dnia 11 kwietnia 1997r., I PKN 89/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 35); dokładne określenie miejsca i czasu realizacji powierzonego zadania oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika (wyrok z dnia 22 grudnia 1998r., I PKN 517/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 138).

W niniejszej sprawie nie zaznaczyły się żadne z powyższych elementów.

Powódka wskazała, że P. J. jest widywany w warsztacie samochodowym pozwanej, przy czynnościach związanych z naprawą pojazdów mechanicznych. Nadto kontaktuje się on z klientami warsztatu, jego wizerunek widnieje na filmie promocyjnym zakładu, a on sam posługuje się służbowym telefonem oraz adresem e-mail. W ocenie strony powodowej świadczy to o tym, że P. J. pozostaje zatrudniony w warsztacie przy ul. (...) w P.. Zdaniem Sądu argumentacja powódki nie zasługuje na aprobatę. Powyższe, niewątpliwie przesądza o tym, że interwenient jest osobą współpracującą z pozwaną przy wykonywaniu działalności gospodarczej, jednak nie przesądza o rodzaju stosunku prawnego łączącego strony. Wskazane przez powódkę czynności mogłyby być wykonywane zarówno w oparciu o umowę cywilnoprawną, jak i przez osobę współpracującą przy prowadzonej działalności gospodarczej. Stosunku pracowniczego, którego ustalenia domaga się powódka, nie potwierdziły również zeznania wnioskowanych przez nią świadków.

Miejsce pracy P. J. było uwarunkowane miejscem wykonywania napraw. Jest oczywistym, że warsztat samochodowy wyposażony w odpowiednie stanowiska pracy oraz niezbędne narzędzia pozwalał mu na wykonywanie czynności w ogóle. W rezultacie, miejsce pracy nie było elementem podporządkowania, w postaci wyznaczenia miejsca pracy przez pracodawcę w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Jak wynika z zeznań świadków, G. D. oraz K. K. P. J. nie miał wyznaczonych sztywnych ram czasowych, w których miał wykonywać czynności wynikające z umowy z Partycją D.- P.. Zgodnie podkreślali oni, że godziny pracy były zależne od zleceń napraw. Gdy nie było pracy, interwenient nie przyjeżdżał do warsztatu. Wskazywali, że pracował on w różnych dniach i w różnych godzinach. Gdy chciał wyjść wcześniej, jedynie informował pozwaną, nie potrzebował jej aprobaty. Potwierdza to również przesłuchanie pozwanej, która wprost wskazała, że P. J. nie miał wyznaczonych godzin pracy i przebywał w warsztacie samochodowym wedle własnych potrzeb, niekiedy także towarzysko. W ocenie Sądu, powyższe nie świadczy o tym, że czas pracy został interwenientowi narzucony z góry, co wyklucza kolejny z elementów stosunku pracowniczego.

Jak już podnoszono, konstrukcyjnym elementem dla umów o pracę jest podporządkowanie pracownicze. Sam fakt, że P. J. i P. P. (2) pozostawali partnerami życiowymi w istocie wyklucza takie podporządkowanie. Nie ma tu bowiem mowy o istnieniu zależności służbowej. Owa osobista relacja łącząca pozwaną i interwenienta wyklucza podległość służbową, związane poleceniami. Natomiast istnieje relacja o charakterze rodzinnym i związane z nią świadczenie wzajemnej pomocy przy prowadzonej działalności gospodarczej. Nadto brak nadrzędności służbowej pozwanej względem P. J. wynika również z faktycznego funkcjonowania interwenienta w warsztacie samochodowym, opisanego w zeznaniach świadków – współpracowników na co dzień przebywających w warsztacie. Wedle ich spostrzeżeń, P. P. (2) i P. J. tworzyli związek. Interwenient nie otrzymywał od pozwanej poleceń, nie decydowała ona o tym, w jaki sposób należy naprawiać pojazdy, nie wskazywała zasad, którymi ma kierować się powód usuwając usterki w samochodach, nie wyznaczała mu odgórnie czasu pracy. O powyższym samodzielnie decydował P. J.. Nie miał on wskazanego zakresu obowiązków, które byłby zobligowany wykonywać.

Stosunek prawny łączący P. P. (2) oraz P. J. nie wykazywał żadnych cech właściwych pracowniczemu zatrudnieniu w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Fundamentalną zasadą prawa pracy jest reguła wyrażona w art. 11 k.p., zgodnie z którą nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnego oświadczenia woli pracownika i pracodawcy o zamiarze zawarcia tego rodzaju umowy. O wyborze rodzaju formy prawnej współpracy decydują strony stosunku prawnego (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 300 k.p.). W myśl art. 65 § 2 k.c. należy badać zgodny zamiar stron cel umowy- przy jej nawiązywaniu aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zarówno P. P. (2) jak i P. J., zgodnie oświadczyli, że ich wolą było odejście od rozwiązanej z upływem czasu umowy o pracę i podjęcie współpracy na innych zasadach, gwarantujących im duży stopień niezależności w działaniach zawodowych. W tym stanie rzeczy Sąd nie znajduje podstaw aby uznać, wbrew wyraźnej woli stron, że łączący je stosunek prawny był stosunkiem pracy.

Z tych względów powództwo w zakresie żądania ustalenia istnienia stosunku pracy, jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Strona powodowa, na której ciążył obowiązek dowodowy w zakresie wykazania, iż strony umowy łączył stosunek pracy, obowiązku tego nie wykonała. Jednocześnie wskazać należy, że same zeznania przedstawicielki ustawowej powódki nie dawały podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z zatrudnieniem pracowniczym. N. N. nie miała wiedzy ani co do obowiązków ciążących na P. J., ani co do sposobu wynagradzania czy też zasad, na których opierała się jego współpraca z pozwaną. Stąd też jej twierdzenia o istniejącym stosunku pracy pozostały gołosłowne. Nie znalazły bowiem również oparcia w zeznaniach świadków, którzy co należy odnotować, zostali powołani na wniosek strony powodowej.

Żądanie powódki w zakresie ustalenia, iż P. J. przysługiwało wynagrodzenie za wykonaną pracę w wysokości przeciętnego wynagrodzenia w danym okresie, było uzależnione od rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, że pozostawał on w stosunku pracy. Konsekwencją oddalenia powództwa w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy jest również oddalenie powództwa w zakresie żądania ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów w postaci dokumentów zebranych w sprawie, a także na podstawie zeznań świadków G. D. oraz K. K. a także zeznań pozwanej oraz interwenienta. Powyższe zeznania korespondowały ze sobą oraz z dokumentami zgromadzonymi w sprawie. Za nieprzestawiające wartości dowodowej Sąd uznał zeznania K. P., który nie miał wiedzy na temat okoliczności spornych, nadto zeznał, że dopiero podczas rozprawy w dniu 30 sierpnia 2016 r. poznał tożsamość stron procesu, bowiem dotychczas znał on P. J. jedynie z widzenia. Podobnie jak zeznania N. N., które nie pozwalały odtworzyć okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotu sporu.

Rozstrzygając niniejszą sprawę jedynie w zakresie żądania ustalenia istnienia stosunku pracy oraz ustalenia należnego wynagrodzenia za pracę, Sąd na podstawie art. 317 k.p.c. wydał wyrok częściowy. Stąd też nie orzekano w nim o kosztach procesu oraz kosztach sądowych należnych w sprawie, jako że właściwym dla powyższych rozstrzygnięć jest wyrok końcowy. O pozostałych roszczeniach powódki zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, będzie orzekał Sąd właściwy po uprawomocnieniu się wyroku częściowego.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.

## ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. (...)

3. (...)

26.03.2021